

Sam. 19/11/2022 23 :31

Szanowny Panie

Sygnalizuję fakt otrzymania Pańskiej książki, pięknie za nią dziękuję. Oddzielnie - i równie pięknie - dziękuję też za przemiłą dedykację, która na zawsze będzie dla nas reminiscencją niezapomnianego spotkania z Państwem; spotkania, którego przecenić nie sposób, a które od tamtej chwili stało się dla nas najważniejszym skojarzeniem z Paryżem - **w tej konkurencji wyprzedzacie Państwo wieżę Eiffla, Luwr i Elizejskie Pola**. Obiecuję odezwać się do Pana po lekturze Pańskich "polskich zmagania". Pewnie Pan nie uwierzy, ale w tej chwili odsłuchuję Pańską rozmowę z Mistrzem z dnia 15 lipca 1984 roku (wspomniałem o tym, że głos Panów towarzyszy mi często podczas pracy nad zdjęciami) - właśnie weszła Pani Dmochowska...

Serdecznie pozdrawiamy (liczbę mnogą dopełniła moja żona) Pana i Szanowną Panią Annę, która - proszę wybaczyć śmiałość - zrobiła na nas oszałamiające wrażenie.

Marcin Weron